

Katowice, 14.06.2019

## RECENZJA

dysertacji doktorskiej p. **MGR MARKA OZIMKA**, pt. *Środowiskowe i edukacyjne uwarunkowania postaw funkcjonariuszy policji kryminalnej wobec problemu bezpieczeństwa w społecznościach lokalnych*; napisanej pod naukową opieką Pani **Prof. KUL. dr hab. Franciszki W. Wawro**; przewidzianej do obrony w Wydziale Nauk Społecznych KUL w Lublinie, Lublin 2019, s. 392.

\*

W oparciu o decyzję Rady Wydziału Nauk Społecznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie, zlecającą przygotowanie przeze mnie stosownej oceny przedmiotowej pracy doktorskiej (pismo Ks. Dziekana **Prof. KUL. dr hab. Stanisława Fela** z dnia 17.05.2019)<sup>1</sup> zapoznałem się szczegółowo z tekstem przekazanego mi komputeropisu rozprawy doktorskiej.

Wnikliwa analiza interesującej przedmiotowej dysertacji nasunęła pewne uwagi tudzież spostrzeżenia, które pozwalam sobie przedstawić, w kolejności przyjętego przeze mnie – jak zawsze – *autorskiego* schematu opracowania niniejszej oceny recenzyjnej.

1. Na wstępie pragnę zwrócić uwagę, iż Autor podjął się w prowadzonych przez siebie penetracjach teoretyczno- badawczych ważnego, o znaczeniu praktyczno- społecznym, zagadnienia z pogranicza patologii społecznej, pedagogiki/ socjologii (zawodu), a także bezpieczeństwa publicznego. Rozległą problematykę bezpieczeństwa trafnie analizuje Autor w pierwszym rozdziale dysertacji w kategorii *dezorganizacji społecznej*; której to termin pojawił się po raz pierwszy w socjologicznej amerykańskiej literaturze przedmiotu przed blisko stu laty (Jarosz, 1998, s. 130-133); jak *dewiacji publicznej* stanowiącej niestety trwały element naszego życia społecznego. Przywołuję na wstępie słowa Profesora Adama Podgóreckiego, jeszcze z okresu moich studiów wyższych w Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Warszawskiego, kiedy – zmarły niestety – Mistrz tę problematykę uznał za historycznie ponadczasową, która związana jest ze szczególnym rodzajem patologii społecznej kreując w trybie ciągłym, odnawiającym się i dokonany *osobowość antyspołeczną* występującą w każdej społeczności. Wbrew pozorom była ona przecież rozmaicie postrzegana. Można więc przytoczyć słowa Emila Durkheima dla którego /.../ wbrew obiegowym opiniom zbrodniarz nie jest już istotą z gruntu

---

<sup>1</sup> Sygnowane administracyjnie oznaczeniem pism/ decyzji Wydziału WNS-100425-2/19, które to wraz z pracą doktorską oraz umowa i rachunkiem przesyłką pocztową otrzymałem w dniu 29 maja br.

społeczną, czymś w rodzaju pasożyta, ciała obcego i nieprzyswajalnego, wprowadzonego w łono społeczeństwa; jest on prawidłowym czynnikiem życia społecznego (Durkheim, 1968, s. 104)”. W ten sposób genialny badacz i myśliciel próbował (już w 1895 roku) przeciwstawić się niektórym upraszczającym konsekwencjom organistycznej koncepcji patologii społecznej traktującej tego rodzaju zjawiska zastane w publicznej przestrzeni jako dostrzeżenie wyłącznie schorzeń i dysfunkcji organizmu społecznego. Tym samym prezentował podejście immanentnie wypływające z założeń prezentowanego m.in., przez siebie funkcjonalizmu (Zob. Kwaśniewski, 2000, s. 89). Nadal różnorodność dyscyplinarna oraz brak jednoznacznej porównywalności powyższych terminów wyklucza po dzień dzisiejszy jednolitą systematyzację wiedzy ich dotyczącej. Jedynie pewien trwały element pozostaje w zbiorczej uwadze identyczny. Niezależnie od orientacji teoretycznej czy afiliacji dyscyplinarnej, bądź to światopoglądu, zarówno w kryminologii, prawie, pedagogice, psychologii, socjologii, polityce społecznej, bezdyskusyjnie eksponowany pozostaje przejaw zła społecznego a także propagowanie *leczenia*, zapobiegania czy to prób kompensacji w rezultacie przejawianych zachowań antynormatywnych, dewiacyjnych (Por. Kwaśniewski, 2000, s. 89). Pragnę przy okazji przygotowania opinii wspomnieć, że obecnie nasiliły się również w okresie zmiany społecznej – a po części zmodyfikowały *rytuały inicjacyjne* towarzyszące – od wieków – wchodzeniu przestępców do instytucji totalnej o silnie rozbudowanej – powszechnie egzystującej – lokalnej i regionalnej subkulturze. Na tym tle znacznie mniej uwagi poświęca się instytucjonalnej reakcji społecznej funkcjonariuszy policji i ich *kondycji* psychiczno-moralnej bądź socjo- emocjonalnej; specyficznym cechom demograficzno- zawodowym, niektórym związkom między poszczególnymi składnikami postaw wobec dewiacji, unikalnym/przypadkowym okolicznościom towarzyszącym, ocenianym zachowaniom, zwinności (w czasie) postaw (nastawień) ludzkich wobec patologii, a więc bezpośredniego wpływu bodźców motywacyjno- sytuacyjnych, itp.

Poruszana w pracy doktorskiej tematyka skupia się wyraźnie na środowiskowych i edukacyjnych uwarunkowaniach postaw reprezentantów policji kryminalnej wobec problemu bezpieczeństwa środowisk lokalnych. W szczegółowych badaniach Autor koncentruje się na sposobie postrzegania i percepcji respondentów oraz emocjonalnego reagowania, a także na deklarowanych (preferowanych) zachowaniach funkcjonariuszy policji kryminalnej wobec powstających określonych zagrożeń bezpieczeństwa w społecznościach lokalnych/regionalnych.

Cel badań i analiz posiada charakter naukowo- poznawczy, prakseologiczny a zatem również praktyczno- społeczny. Ukierunkowany jest na poszukiwanie odpowiedzi na szereg

pytań dotyczących zależności między określonymi czynnikami środowiskowymi takimi jak: autodeklaracja religijna, pochodzenie lokalne, rodzaj jednostki pełnienia służby, rodzaj pionu pełnionej służby, staż służby oraz edukacyjnymi takimi jak: wykształcenie oraz uczestnictwo w kursach i szkoleniach na temat bezpieczeństwa lokalnego oraz socjodemograficzności: płeć, wiek, stan cywilny i liczba dzieci, sytuacja materialna, a prezentowanymi przez funkcjonariuszy policji kryminalnej postawami w ich aspekcie poznawczym, emocjonalnym czy behawioralnym. Wyniki eksplikacji oraz analiz nawiązują ściśle do profilaktycznej w istocie funkcji opinii publicznej. Jak wiemy opinia publiczna (nasza ocena) to zaledwie jeden z wielu środków kontroli społecznej, ale bardzo ona utrudnia wiarygodne rozważania nad jej wpływem na ludzkie zachowania. A są one przecież następstwem sprawczych i mniej lub bardziej zidentyfikowanych licznych i złożonych w swej istocie czynników. Badania wzajemnych relacji między zachowaniami ludzi a opinią publiczną<sup>2</sup> może polegać co najwyżej na ustaleniu stopnia ogólnej ich zgodności z normatywnymi oczekiwaniami czy też zaledwie imperatywami zawartymi w wyobrażeniach („typy idealne”) stereotypach publicznych, przekonaniach, bądź to indywidualnej ufności czy poglądach składających się na tzw. określenie *opinii publicznej*. Nie zawsze dowodzą one o trafnym rozpoznaniu tj. faktycznym stanie czy randze dolegliwych od lat kwestii społecznych. Wydaje się, że stosunek emocjonalny wobec dewiacji jest silniej skorelowany z rzeczywistymi zachowaniami ludzi aniżeli ich postawami/ relacjami poznawczymi?! Gdyby tak nie było, musielibyśmy zapewne zanegować prawdziwość podstawowych teorii egzystujących w rodzinie nauk społecznych (głównie socjologia, psychologia traktujących emocjonalnie *oceny/ u Autora postawy*) jako przejaw i wskaźnik/ faktor zinternalizowania przez ludzi określonych norm społecznych, dowód istnienia i funkcjonowania *sumienia* czy też tzw. mechanizmów wewnętrznych kontroli zachowań (Kwaśniewski, 1983, s. 142-143).

Wyniki prowadzonych systematyzacji jak również sformułowanych uogólnień teoretycznych oraz eksplikacji badawczych, ze względu na ich praktyczno- społeczne i głęboko humanitarne intencje podejmowanych zagadnień posiadają szczególnie wysoki walor użyteczności publicznej determinujący wykorzystywanie zgromadzonej wiedzy, wyników, analiz i refleksji w praktycznym wymiarze stopnia rygoryzmu i punitowności społeczeństwa polskiego wyników i analiz (refleksji), a także w wymiarze resocjalizacji penitencjarnej. Całość

---

<sup>2</sup> M.in., w opisie zawodu/ misji określonych jako zespół stale i to powtarzalnych czynności wyróżnionych ze względu na treść zadań, tj. operacji umysłowych i mentalnych, które wyznaczają układ wymogów kwalifikacyjnych i psychicznych stawianych przed bezpośrednimi wykonawcami determinuje sytuacje społeczną tych jednostek i ich rodzin (Domański, 2005, s. 433-434) pełniących daną jakże odpowiedzialną rolę społeczną funkcjonariusza policji kryminalnej.

stanowi ponadto wiarygodne – i interesujące studium penitencjarno- socjopedagogiczno - psychologiczne o charakterze bardzo wiarygodnego mini – Raportu, który pilnie należy rekomendować i przedłożyć naczelnym politykom społecznym państwa a z pewnością resortom: Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych. Studium niewątpliwie zasługuje na bardzo wnikliwą uwagę szerokich rzesz Czytelników. **Opowiadam się – tym samym – za przyjęciem przedstawionej mi do oceny dysertacji doktorskiej Kandydata – p. Mgr Marka OZIMKA.**

2. Praca, którą staram się ocenić, składa się w ramach wyodrębnionego przez Autora podziału struktury treści, ze *Wstępu*, pięciu rozdziałów, *Zakończenia*, *Streszczenia*, Spisu tabel, schematów i wykresów, *Bibliografii*, innych wykazów oraz załączników. Powyżej zasygnalizowaną prezentację ograniczam – w dalszej części – do bezpośredniego przytoczenia przyjętej struktury.

Wstęp .....	5
Rozdział I .....	12
Problematyka bezpieczeństwa w świetle literatury przedmiotu .....	13
1. Istota bezpieczeństwa i jego rodzaje – wybrane teorie .....	13
2. Bezpieczeństwo jako podstawowa potrzeba i prawo człowieka .....	20
3. Bezpieczeństwo państwa i jego lokalny wymiar .....	31
4. Środowiskowy wymiar bezpieczeństwa .....	44
5. Podstawowe obszary zagrożenia dla bezpieczeństwa osobistego i lokalnego .....	66
5.1. Kategorie przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w społecznościach lokalnych .....	74
5.1.1. Przestępstwa o charakterze kryminalnym .....	82
5.1.2. Przestępstwa gospodarcze .....	92
5.1.3. Przestępstwa narkotykowe .....	97
5.1.4. Przestępstwa drogowe .....	101
5.2. Przewidywalność zorganizowana i terroryzm .....	107
6. Kryminologia .....	113
7. Prewencja kryminalna .....	120
Rozdział II .....	133
Policja a problem bezpieczeństwa .....	133
1. Policja jako instrument ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego .....	133
1.1. Geneza policji i jej kształtowanie się w Polsce w latach 1918-1945 .....	133
1.2. Okres Milicji Obywatelskiej .....	142
1.3. Policja w III Rzeczypospolitej .....	147
1.4. Współdziałanie policji ze środowiskiem lokalnym, filozofia community policing .....	176
1.5. Policyjne programy prewencyjno – profilaktyczne .....	187
1.6. Stres jako czynnik deprywacji potrzeby bezpieczeństwa funkcjonariuszy policji .....	204
2. Postawy policjantów wobec bezpieczeństwa .....	211

2.1. Definiowanie postaw .....	212
2.2. Komponenty postaw i struktura postaw .....	214
2.3. Kultura policyjna i style działania .....	221
2.4. Edukacja policjantów dla bezpieczeństwa .....	228
Rozdział III .....	239
Założenia metodologiczne własnych badań empirycznych .....	239
1. Problemy i hipotezy badawcze .....	241
2. Organizacja badań i charakterystyka zastosowanej metody .....	247
3. Charakterystyka badanej populacji .....	
Rozdział IV .....	
Postawy badanych funkcjonariuszy policji wobec problemu bezpieczeństwa w społecznościach lokalnych, a brane pod uwagę zmienne środowiskowe i demograficzne .....	
1. Komponent poznawczy postaw funkcjonariuszy policji kryminalnej bezpieczeństwa w społecznościach lokalnych, a zmienne środowiskowe i demograficzne .....	
2. Komponent emocjonalny postaw funkcjonariuszy policji kryminalnej bezpieczeństwa lokalnego, a zmienne środowiskowe i demograficzne .....	
3. Komponent behawioralny postaw funkcjonariuszy policji kryminalnej bezpieczeństwa lokalnego, a zmienne środowiskowe i demograficzne .....	
Rozdział V .....	
Postawy badanych funkcjonariuszy policji wobec problemów bezpieczeństwa w społecznościach lokalnych, a brane pod uwagę zmiany edukacyjne .....	
1. Komponent poznawczy postaw funkcjonariuszy policji kryminalnej, a zmienne edukacyjne.....	
2. Komponent emocjonalny postaw funkcjonariuszy policji kryminalnej bezpieczeństwa lokalnego, a zmienne edukacyjne .....	
3. Komponent behawioralny postaw funkcjonariuszy policji kryminalnej bezpieczeństwa lokalnego, a zmienne edukacyjne .....	
Zakończenie .....	
Streszczenie .....	
Spis tabel .....	
Spis schematów i wykresów .....	
Bibliografia .....	
ANEKS .....	

Podział struktury treści jest rzeczywistą egzemplifikacją prowadzonej narracji metodologiczno- teoretycznej. Doktorant sięgnął do wielu źródeł informacji oraz metod badawczych. Rozdział metodologiczny (s. 239-259) wyraźnie akcentuje teoretyczne postawy

podjętej eksplikacji i ostatecznie przyjętą operacjonalizację podjętych problemów/ kwestii wiążących się ze sprecyzowaniem głównego problemu badawczego w zakresie uzasadniania twierdzeń o empirycznej kontroli hipotez czy też po prostu wyjaśniania zaobserwowanych zdarzeń. Starano się zasugerować Czytelnikowi pewne relacje pomiędzy tezami empirycznymi a sądami (analizami) wartościującymi pojawiającymi się w danej rzeczywistości społecznej. Koncentrując się (po gruntownej analizie literatury przedmiotu) na przyjętych założeniach metodologicznych. Trzeba podkreślić, iż przedmiotem poznania uczyniono tryb i sposób postrzegania i rozumienia oraz emocjonalnego reagowania, a także zachowań funkcjonariuszy policji kryminalnej wobec zagrożeń bezpieczeństwa. Prezentowana praca ma na celu przeanalizowanie związku pomiędzy różnymi czynnikami środowiskowymi i edukacyjnymi, a postawami/ nastawieniem psychicznym policji dotyczącymi ich roli w zakresie kreowania bezpieczeństwa w środowisku lokalnym<sup>3</sup>.

Podążając za Autorem, trudno się nie zgodzić, iż podjęte eksplikacje w jakimś stopniu wpisują się w lukę problemową dotycząca bezpieczeństwa lokalnego, nie tylko uwzględniając jak jest ono postrzegane przez policjantów, ale zmierza do przeanalizowania również określonych czynników mających związek z wszechstronną analizą problematyki. Zasadniczo poszukujemy odpowiedzi na pytanie: jak problematyka bezpieczeństwa w skali mikrośrodowiskowej (lokalnej) „egzemplifikuje się” w systemie pracy i doświadczeń policjantów (służby kryminalnej), przy uwzględnieniu zmienności niektórych czynników społecznych (środowiskowych a także edukacyjnych). Zdaniem Autora dotychczas zagadnienia te były w niewystarczający sposób naukowo eksplorowane. Wyniki badań będą miały cele ściśle naukowe oraz praktyczne implikacje, czyli podane zostaną przesłanki do udoskonalenia i usprawnienia pracy policji w zakresie bezpieczeństwa lokalnego. Aplikacja wyników badań wyraża się więc w płaszczyźnie prakseologicznej, mianowicie w ocenie kapitału społecznego jakim dysponują te szczególnego rodzaju służby społeczne, jak i określaniu dalszych perspektyw doskonalenia strategii i warunków pracy współczesnej policji w obszarze ochrony bezpieczeństwa, zgodnie z realnymi uwidaczniającymi się potrzebami i oczekiwaniami. Autor starał się uzyskać trafne i wiarygodne odpowiedzi na 6 podstawowych pytań badawczych o

---

<sup>3</sup> Jak stwierdza sam Autor /.../ Współczesna cywilizacja nadaje wysoką rangę sprawom bezpieczeństwa. Istota bezpieczeństwa, jego rozumienie i uwarunkowania są przedmiotem badań, analiz i dóćiekań naukowych. Aktualnie ważną kwestią jest dalsze badanie tego zagadnienia, ponieważ wiedza dotycząca tej sprawy stanowi fundament podejmowania działań praktycznych mających na celu optymalizację poziomu bezpieczeństwa konkretnych podmiotów. Dorobek naukowy odnoszący się do kwestii bezpieczeństwa międzynarodowego jest stosunkowo dobrze opisany. Natomiast bezpieczeństwo wewnętrzne państwa oraz bezpieczeństwo lokalne w Polsce wymaga dalszych wnikliwych badań i analiz precyzyjnego określenia czynników wpływających na stan bezpieczeństwa w środowisku lokalnym” (s. 239).

charakterze dopełnienia (Patrz: s. 242). Sformułowanie pytań o których była już mowa uprzednio, zdeterminowało kandydata do określenia (również sześciu) kolejno wyartykułowanych hipotez roboczych (s. 243-247), które *de facto* pozostają stwierdzeniami/sformułowaniami *koegzystencjalnymi*<sup>4</sup>, i sformułowaniem w sposób bardzo opisowy (a rzadko spotykany) o bardzo rozległej eseistycznej interpretacji. Przypominają one bardziej **tezy empiryczne i sądy wartościujące o danej eksplorowanej rzeczywistości społecznej**, co bardzo ogranicza ich empiryczną i jednoznaczną rozstrzygalność prowadzonej w *języku obserwacji* (empirycznej, rozstrzygalności) szczególnych o ich prawdziwości bądź to fałszywości. Ja osobiście przyjąłbym zapewne nieco odmienną konceptualizację badań i analiz (a tym samym ostateczną operacjonalizację problemu). Podjęto w pracy eksperymentalny układ weryfikacji założeń/ hipotez<sup>5</sup>, to którego to postępowania **Doktorant ma pełne prawo zwłaszcza w dobie zmiany społecznej**. Można przecież prowadzić stale dyskusję panelowa z zakresu nierozwiązanych zagadnień po dzień dzisiejszy w kwestii metodologicznych: co zniknęło a co pozostało w eksplikacjach sondażowych prowadzonych w Polsce przed trzydziestoma czy czterdziestoma laty a obecnie? Zastanawiając się nad wiarygodną odpowiedzią, chociażby bardzo pobieżnie musimy zdawać sobie sprawę z pewnych *zaszłości* oraz *nowości* w zakresie badań empirycznych (Lutyński, 1993, s. 109-110). zmieniająca się rzeczywistość społeczna jest niewątpliwie bodźcem dla pojawiającego pluralizmu metodologicznego. Wracając ponownie do Stefana Nowaka, wypada napomknąć, że o ile uzasadnianie hipotez *koegzystencjalnych* może być realizowane w wielu różnych schematach badań, to dla uzasadniania hipotezy przyczynowej niezbędnym wydaje się być

<sup>4</sup> Jak stwierdzał autorytatywnie Stefan Nowak, mając na uwadze rodzaje związków między zmiennymi w hipotezach teoretycznych:

„Możemy rozpoczynać badania nasze od hipotezy, bądź też kończyć je z twierdzeniem orzekającym, iż między dwoma, czy też większą liczbą zjawisk (lub zmiennych) zachodzi w skali uniwersalnej czy też przynajmniej w skali prawnej <historycznie zlokalizowanej populacji> pewien określony stały (bezwyjątkowy lub statystyczny) związek – że zjawisku C zawsze czy też na ogół (z określonym czy wyższym od przeciętnego prawdopodobieństwem) towarzyszą pewne zjawiska X, Z itp., przy czym bliżej już nie precyzujemy, jakiego rodzaju jest ten związek. proponowałbym, alby tego rodzaju twierdzenia czy hipotezy, o których ustala się jedynie stałe współwystępowanie, nazywać hipotezami (lub twierdzeniami – prawami) o koegzystencji zjawisk lub krócej – hipotezami koegzystencjalnymi.

Możemy też przystępować do badań z hipotezą (lub kończyć je) z wnioskiem idącym dalej, a mianowicie stwierdzającym, iż pomiędzy dwoma czy też większą liczbą zjawisk czy zmiennych zachodzi pewien stały związek tego rodzaju, iż potrafimy go zaliczyć do jednej z dwóch grup powiązań między zjawiskami – do powiązań nie przyczynowych, lub też do powiązań przyczynowych i na tej podstawie formułować tezę (hipotezę bądź prawo o zależności od stopnia uzasadnienia) przyczynową bądź też tezę nie przyczynową” (Nowak, 1965, s. 433).

<sup>5</sup> Były to hipotezy koegzystencjalne, które Autor starał się potraktować jako wielozmiennowe zmiennych ilościowych (Nowak, 1970, s. 174-185). Mogą one oczywiście być *weryfikowane* bądź analizowane teoretycznie w wielu schematach i konfiguracjach prowadzonego postępowania (z **wyjątkiem stwierdzenia o bezwyjątkowym charakterze związków/ relacji funkcyjno- przyczynowych**).

przeprowadzenie badań tzw. eksperymentalnych (Nowak, 1965, s. 434-435). Zastosowane metody badawcze omówiono na stronach<sup>6</sup> 247-248.

Pojęcia: metoda, procedura, technika traktuję w niniejszej recenzji jako równoważne, używając innej nomenklatury pojęciowej aniżeli Doktorant. Na co dzień stale pozostaję wierny zaprezentowanym przed laty rozstrzygnięciom przez Stefana Nowaka (Zob. Nowak, 1965, s. 13-14), który uznaje metodę naukową za określony i powtarzalny sposób rozwiązywania pewnego typu problemu naukowego, zaś „metodę badawczą” jako określony powtarzalny sposób zdobywania pewnego typu informacji o rzeczywistości, niezbędnych do rozwiązywania danego problemu badawczego (empirycznego). Podczas takiej interpretacji pojęcia <metoda>, <procedura>, <technika> traktowane są zamiennie.

W moim przekonaniu nie budzą one zastrzeżeń. Równocześnie, zwracam uwagę, iż do pomiaru komponentów behawioralnych respondentów zastosowano skale bliższa psychologii aniżeli pedagogice czy socjologii, stąd też nie czuję się w pełni kompetentny do bliższego omówienia zależności tej kwestii doboru wiążącej się przecież z kolejnym etapem wyjaśniania zdarzeń i ich zbiorów przez twierdzenia systematyczne. Mam oczywiście na myśli określenie **postaw badanych**, na bazie przyjętych rozstrzygnięć tj. trzech ich komponentów: poznawczego, behawioralnego i emocjonalnego. Sądzę, że rozstrzygnięcia **są zadawalające** i skonsultowane z pewnością były ze znawcami problematyki, tj. gronem znanych psychologów reprezentujących Katolicki Uniwersytet Lubelski, a także ze znanymi specjalistami w tej dziedzinie nauczycielowi akademickiemu Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej. Badania zostały przeprowadzone na celowo dobranej próbie (N=454) funkcjonariuszy głównie mężczyzn <78.6%> właśnie z terenu całej Polski. Interesujące eksplikacje omówiono na stronach: 251-359 dysertacji. Reprezentatywność uzyskanych wyników jest trafnie dobrana i syntetycznie zaprezentowany zostaje przykład metod i analiz zależności statystycznych przy wykorzystaniu nowoczesnego i w pełni poprawnego ujęcia opisu statystycznego – o czym bardziej szczegółowo nie wspomnę – upoważnia mnie do traktowania dysertacji doktorskiej jako od dawna oczekiwanego przez grono ekspertów *Raportu*, przygotowanego zaledwie przez jedną osobę!

Prowadzona wnikliwa analiza zależności statystycznych między co najmniej dwiema zmiennymi stanowi niewątpliwie najważniejsze z zasadniczych zagadnień statystyki i jest rodzajem analizy statystycznej najczęściej stosowanym przez reprezentantów nauk społecznych opisujących wyniki badań empirycznych.

Praktycy, którzy analizują wyniki badania statystycznego, często są bezradni (egzemplifikuje to również moją osobę) wobec problemu, jak opisywać zależności statystyczne między różnymi zmiennymi. Oczywiście, istnieje powszechne przekonanie, że wybrany sposób

---

<sup>6</sup> Nadmieniam przy tym, iż do opracowanego własnego kwestionariusza ankiety (ss. 388-392) nie wnoszę absolutnie żadnych zastrzeżeń. Traktuję owo narzędzie jako nader przykładowe egzemplifikujące *klasykę* rodzimych badań ankietowych.



opisu powinien odpowiadać badanemu problemowi i posiadanym danym (scharakteryzowanym przez typ zastosowanych skal pomiarowych), ale często trudno jest zdecydować, który sposób opisu i miernik zależności, spośród bardzo wielu występujących w literaturze, jest właściwy w danej sytuacji, a jeszcze trudniej zinterpretować wyniki uzyskane za pomocą zastosowanej metody. Przyczyną tych trudności jest nieznanostwo teorii zależności statystycznych, a przede wszystkim błędne przekonanie, - oczywiście nie dotyczy ono tego opracowania, że istnieje tylko jeden typ zależności statystycznej, który jest mierzony na różne sposoby zależnie od sytuacji (Lissowski, 2005, s. 413-414). Nie odnotowano przy tym niebezpieczeństwa idiografizmu.

Przedstawiony przez Doktoranta systematyczny przegląd metod analiz zależności statystycznych wykorzystuje – jak sądzę – nowoczesne ujęcie opisu statystycznego opartego na różnych teoriach. Koncentruje się On na metodach opisu zależności statystycznych między dwiema zmiennymi oraz na standardowych metodach skorelowania liniowego między wieloma zmiennymi<sup>7</sup>. Uwidacznia się wyraźnie wpływ bogatej wiedzy uprzednio zgromadzonej na interpretację wyników badań. Traktuję ów fakt, jako przemawiający na korzyść badacza [w sytuacji przyjęcia tejże konwencji prowadzonych badań]. Tym samym składają się one na ogólnie stwierdzone prawidłowości, mogąc być użyte jak dodatkowe przesłanie uzasadniające wiarygodność formułowanych tez i orzeczeń. Dzięki temu wyniki mogły/ powinny uzyskać – jak w omawianym przypadku – bogatszą, bardzo wiarygodną i pełniejszą interpretację. Biografię obejmującą ponad 200 pozycji książkowych i artykułów oraz dokonanego wyboru aktów prawnych, źródeł internetowych, itp., przedstawiono w tradycyjnie uporządkowanym układzie (s. 376-387).

---

<sup>7</sup> Jak podaje Autor „Analizę statystyczną pozwalającą na przetestowanie postawionych hipotez przeprowadzono w programie IBM SPSS Statistics w wersji 24. Przy jego użyciu uzyskano podstawowe statystyki opisowe wraz z testem Kołmogorowa-Smirnowa badającym normalność rozkładu wszystkich mierzonych zmiennych na skali ilościowej. Na wszystkich zmiennych wykonywano testy parametryczne oraz nieparametryczne. Wynik testu nieparametrycznego był raportowany w przypadku rozbieżności z wynikiem testu parametrycznego. Wykonano szereg testów t Studenta dla prób niezależnych oraz jego nieparametrycznego odpowiednika – test U Manna-Whitneya, analizy korelacji ze współczynnikiem r Pearsona i rho Spearmana, testy Chi kwadrat ze współczynnikiem V Kramera oraz phi, jednoczynnikowe analizy wariancji dla prób niezależnych potwierdzone testem H Kruskala-Wallisa. Za poziom istotności uznano klasyczny próg  $\alpha=0,05$ , jednakże wyniki prawdopodobieństwa statystyki testu na poziomie  $0,05 < p < 0,1$  interpretowano jako istotne na poziomie tendencji statystycznej.

W pierwszym kroku wyliczono podstawowe statystyki opisowe wraz z testem Kołmogorowa-Smirnowa badającym normalność rozkładu wszystkich zmiennych ilościowych dla całej próby badawczej. W toku analiz wykazano, że test Kołmogorowa-Smirnowa w przypadku każdej wprowadzonej zmiennej okazał się istotny statystycznie, co oznacza, że rozkłady tych zmiennych istotnie odbiegają od rozkładu normalnego” (s. 348-349).

3. Gdyby Doktorant pokusił się o przygotowanie do druku – w formie książkowej niniejszej dysertacji – Resort bądź inna instytucja naukowa – to sugerowałbym na zwrócenie uwagi zaledwie na parę kwestii. Jest nią n.in., omówienie w rozdziale metodologicznym zastosowanej w pracy metody jaką stanowi *analiza treści* literatury przedmiotu. Doktorant prezentuje wybiórczo autorską systematyzację problemów i zależności na bazie bogatej literatury przedmiotu wykorzystując analizę treści jako jedną z ważnych metod badawczych. Jak wiemy służy ona do w miarę obiektywnego, statystycznego i ilościowego opisu jawnej treści przekazów informacyjnych (a w sygnalizowanym przypadku) – naukowej literatury przedmiotu. Szerzej jednak o owej metodzie nie wspomina. Podobnie rzecz się ma z innymi sygnalizowanymi przeze mnie zagadnieniami zawartymi zwłaszcza w części pierwszej recenzji. Poszerzyłbym podrozdziały 2.1. oraz 2.2, poświęcone definiowaniu postaw, chociażby z tej racji, że termin ów występuje w tytule dysertacji.

\*

Reasumując odpowiedzialnie stwierdzam, że postawiony przez Doktoranta pilny problem badawczy został samodzielnie rozwiązany w sposób merytorycznie rozstrzygnięty w trybie zadawalającym. Dysertacja stanowi bardzo ważne – z punktu widzenia społecznego opracowanie stanowiące niezaprzeczalny wkład Autora (i oczywiście Osoby uznanej Pani Promotor) w dalszy rozwój i poszerzenie pól badawczych we współczesnych naukach społecznych w tym również w Resocjalizacji Penitencjarnej, Pedagogice Specjalnej czy też innych wielu subdyscyplinach nauk społecznych.

Doktorant spełnił więc wszystkie warunki określone w Ustawie o tytule naukowym i stopniach naukowych z dnia 14 marca 2003 r., wraz z uzupełnieniami zawartymi w Ustawie z dnia 27 lipca 2005 r., Prawo o szkolnictwie wyższym, oraz nowelizacja ustawy z dnia 18 marca 2011 roku, jak również w Ustawie o stopniach i tytule naukowym Dz. U. 2017 r., poz. 1789 z w związku z artykułem 179 ust. 2 i 3 Ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. Przepisy wprowadzające Ustawę Prawo o Szkolnictwie Wyższym i Nauce (Dz. U. z 2018 r., poz. 1669).

Opowiadam się jednoznacznie za przyjęciem dysertacji i dopuszczeniem Kandydata do dalszych etapów wszczętego przewodu doktorskiego.

/-/ Andrzej Radziewicz-Winnicki  
profesor zwyczajny Uniwersytetu  
Zielonogórskiego, *emeritus*